

**pewniak
na teście**

**polecane przez
egzaminatorów**

Kornel Makuszyński

Szatan z siódmej klasy



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Lektury z opracowaniem – w miękkich oprawkach!



Wydawnictwo GREG jest największym wydawcą lektur w Polsce. Pełnego wyboru tytułów szukaj w najlepszych księgarniach i na www.greg.pl!

Kornel Makuszyński

Szatan z siódmej klasy



Autor: Kornel Makuszyński

Tytuł: *Szatan z siódmej klasy*

Czas akcji: akcja rozgrywa się w 1937 roku

Miejsce akcji: Warszawa, Bejgoła i okoliczne wsie (miejscowości na Litwie)

Bohater główny: Adam Cisowski

Pozostali bohaterowie: profesor Paweł Gąsowski, Iwo Gąsowski, Ewa Gąsowska, Wanda Gąsowska, Staszek Burski

Problem: rozwiązanie zagadki ukradzionych drzwi i skarbu z czasów napoleońskich

Rodzaj literacki: epika

Gatunek literacki: powieść przygodowo-detektywistyczna dla młodzieży

Kornel Makuszyński
Szatan z siódmej klasy

Opracowanie lektury:
Zespół autorów Wydawnictwa GREG®

Redakcja:
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:
Katarzyna Curyło
Karolina Rymut-Kościelniak
Julia Żak

Ilustracje:
Kamil Celadyn/Pracownia Register

ISBN 978-83-8186-137-3

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2024

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
Pracownia Register

Okładka:
Aleksandra Zimoch

Wykorzystano zdjęcie:
Studio Romantic/Shutterstock.com

Diabeł wyskakuje z pudełka

Pan profesor Gąsowski nauczał historii wedle własnej, nieco rozwiniętej metody. Niektóre wielkie postacie, błakające się po Elizejskich Polach¹ albo krążące pośród gwiazd, bardzo miłował, o niektórych rozprawiał z drwiącym lekceważeniem, a w licznym, nieśmiertelnym tłumie były i takie, o których nie chciał mówić wcale. Omijał je przy spotkaniu, udawał, że ich nie dostrzega, nie kłaniał im się. O ukochanych osobistościach mówił z gorącym zapałem, piejąc na ich cześć górne hymny, po każdym zdaniu zasadzając wykrzyknik jak cyprys na grobie. O Napoleonie², z ukochanych najukochańszym, rozprawiał jak natchniony poeta. Zdawało się, że każdej chwili zakrzyknie gromko: „Niech żyje Cesarz!” – i rzuci się w bój, krwawy szatan. Napoleon, siedząc okrakiem na komecie jak na ognistym koniu, z wielką przyjemnością przysłuchiwał się panu profesorowi Gąsowskiemu. Gdyby mógł sięgnąć z nieba, przypiąłby na jego piersi Krzyż Legii Honorowej. Mniej zadowolony z tych wykładów był piękny Alcybiades³, o którym pan profesor mówił z lekceważeniem, że „był to fircyk, elegancik i w ogóle wdmuchana osobistość”. Nie można było dojść, czym sobie szlachetny Ateńczyk zasłużył na tę opinię. To go jedynie mogło pocieszyć, że o innych nieśmiertelnych pan profesor szerzył zgoła oszczerstwa. Cezar miał zamazaną hipotekę i, gdyby to zależało od pana profesora Gąsowskiego, nieśmiertelność pozbawiłaby go prawa korzystania z niezmiernej chwały.

Profesor Gąsowski –
metoda nauczania
historii w gimnazjum

Profesor Gąsowski –
umiłowanie Napoleona

¹ *Pola Elizejskie* (z mitologii greckiej) – miejsce pośmiertne przeznaczone dla dobrych dusz, kraina szczęśliwości i wiecznej wiosny.

² *Napoleon Bonaparte* – jako Napoleon I cesarz Francuzów, dowódca polityczny i wojskowy; w 1799 roku przejął władzę we Francji i prowadził szereg wojen w Europie, zyskując wpływy na całym kontynencie.

³ *Alcybiades* (450–404 p.n.e.) – ateński strateg, wybitny polityk i wódz, krytykowany jednak za zbyt wysokie ambicje, wystawny tryb życia.

Tym, o którym pan profesor wcale nie chciał mówić, któremu by się nie ukłonił i któremu nie podałyby ręki, był Hannibal⁴. Dlaczego? O tym wiedzą jedynie kartagińscy bogowie, jeżeli w ogóle o czymś wiedzą, bałwany opasłe. Hannibal miał wielu wrogów, straszliwych wrogów, śmiertelnych wrogów, ale nigdy i przenigdy nie miał takiego, jakim był twardy, zawzięty i nieustępliwy pan profesor Gąsowski. Od wielu lat mieli ze sobą na pieńku. Nieszczęsny Hannibal łypiąc jedynym okiem, chwycił się za głowę i jęczał: „Co ja takiego mogłem uczynić, że mnie pan profesor Gąsowski tak nie znosi?”. Nikt tego nie wiedział. Wiedział tylko pan profesor.

Profesor Gąsowski – wygląd

Miał on duże, jasne oczy i taki w nich wyraz, jak gdyby zawsze był zdziwiony. Czasem z nagłą przerywał wykład, patrzył daleka przed siebie i długo się czemuś przyglądał. Cała siódma klasa wpatrywała się w to samo miejsce, lecz nikt niczego nie mógł dojrzeć, bo nie było w tym miejscu nawet mizernej muchy, podrygującej w wiosennym słońcu. Coś jednak musiało być... Może to właśnie Perykles⁵, cieszący się dość dużą sympatią pana profesora, stąpał przez ateński rynek? Może się tam toczyła bitwa? Może krzyżowcy zdobywają Antiochię? Kiedy widma przesiały się przez blask, pan profesor wzdychał i patrzył na trzydzieści rumianych gęb z takim zdumieniem, jak gdyby je ujrzał po raz pierwszy w życiu. Trzydzieści gęb patrzyło w niego ciepłym spojrzeniem, bo pan profesor był wielce miłowany. Klasa siódma, w której właśnie nauczał wzniosłych dziejów, znając dobrze jego serce, zachłyśnięte pobożnym podziwem dla Napoleona, oddawała Cesarzowi przy każdej sposobności takie honory, że pan profesor Gąsowski promieniał. Gdyby Napoleon mógł wrócić na ziemię, choćby na nowe „sto dni”, on byłby pochwycił sztandar, a klasa siódma pobiegłaby za nim. Nie samym jednak Napoleonem żyje człowiek, czasem musi też zajmować się tym opryskiem Hannibalem. Trudno. Historia jest bigosem, ciężkostrawną zbieraniną nie tylko z całego tygodnia, lecz z lat wielu tysięcy.

Profesor Gąsowski – wiek

Pan Profesor Gąsowski wałęsając się przez długie swoje życie po nieogarnionych dziedzinach, przeskakując przez tysiąclecia jak przez przepaście, biorąc żywy i namiętny udział

⁴ *Hannibal* (247–183 p.n.e.) – kartagiński dowódca wojskowy. Uznawany za najwybitniejszego wodza starożytności, cechował się jednak niebывалым okrucieństwem.

⁵ *Perykles* (495–429 p.n.e.) ateński polityk, reformator demokracji ateńskiej, przyjaźnił się z Sofoklesem, Fidiaszem i Herodotem. Doprowadził gospodarkę i kulturę Aten do najwyższego stopnia rozwoju.



w wojnach, zawierając sojusze i podjudzając rewolucje, stał się niezwykle roztargniony. Nie jest to dziwne, skoro się zważy, że po nieszczęsnej jego głowie cwałowały wieki jak konie, a daty skakały jako te pchły. Pan profesor miał w głowie huczący młyn. Twierdzili niektórzy, że łatwo byłby sobie dał radę z kilku tysiącami lat, zamęt jednak w jego szlachetnej duszy spowodowało zmaganie się z kilku tysiącami urwipolców i małpoludów, których nauczał przez tyle czasów. Twierdzenie to jest wielce do prawdy podobne. Roztargnienie pana profesora Gąsowskiego było zdumiewające. Opowiadają o pewnym uczonym, że smarował masłem dłoni, głęboko przekonany, że smaruje trzymaną na dłoni bułkę. Takie doskonałe pomysły byłyby drobnostką dla pana profesora Gąsowskiego. Nie jest natomiast prawdą, że to jemu właśnie zdarzyła się koszmarna historia, chociaż byli tacy, co chcieli przysięgać, że nikt inny nie mógł jej urządzić. Stwierdziliśmy niezbitcie, że bohaterem jej był pewien głośny aktor, który raz jednego zapytał na scenie: „Jak ci na imię, Judyto?”. Otóż aktor ten (a nie profesor) kazał się obudzić w hotelu wcześniej rano. Przez pomyłkę służący powiesił na jego drzwiach księżą sutannę. Roztargniony aktor, na pół jeszcze senny, wdział sutannę, a stanąwszy przed lustrem, wykrzyknął: „A cóż za bałwan ten służący! Zamiast mnie, obudził jakiegoś księdza!”. Pan profesor Gąsowski nigdy by tak nie krzyknął, lecz byłby wyszedł w sutannie na ulicę, o niczym nie wiedząc, zamiast w lustrze bowiem, byłby się przejrzał albo w szafie, albo we drzwiach, albo w ścianie.

Profesor Gąsowski –
roztargnienie

Zawsze roztargniony, nie znał dobrze dźwięcznych nazwisk swoich uczniów i mieszał je, nigdy nie wiedząc, które z nich do której należy gęby. Przy egzaminowaniu odczytywał je z notesu. Operacja ta odbywała się dwa razy tygodniowo, a na każde danie wybierał trzech, nigdy więcej, nigdy mniej. Wywołany wychodził z ławki, stawał tuż przy profesorskiej katedrze i tam brany był na męki. Dlatego, choć z niechęcią, używamy tego bolesnego słowa, że młody pawian bredził smętnie jak Piekarski na mękach. Zdarzało się to jednak nad podziw rzadko. W innych klasach bywało rozmaicie, w klasie siódmej jednakże historia stała na wysokim poziomie. Zdawać się mogło, że trzydziestu wyjących derwiszów⁶ zapałało niesłychaną do tej nauki namiętnością. Dziwy, dziwy. Jeden z drugim recytował

⁶ *Derwisze* – członkowie muzułmańskiego bractwa mnichów tańczących, założonego w XIII w. (ich mistyczny taniec to medytacja w ruchu, różnorodność figur i charakterystyczne wirowanie), wędrowcy, często żebracy.

Klasa siódma –
doskonała znajomość
historii

ze zdumiewającą lotnością. Gadał dobrze jeden, gadał wybornie drugi i trzeci świetnie gadał. Pan profesor Gąsowski kiwał z uznaniem szlachetną swoją, bardzo już srebrzystą głową, rad w duszy, że młodzi Lechici, o których inni profesorowie wyrażali się z czarnym powątpiewaniem, z takim entuzjazmem służą muzie historii; aby okazać swoje zadowolenie, chwycił czasem młodziana za ucho, gest ten przejąwszy od Napoleona. Dumny był ze swojej rozkrzyczanej hałastry, nazywanej klasą siódmą, jak Cesarz ze swojej gwardii. Zdaje się jednak, że gwardia cesarska mniej czyniła wrzawy w bitewnym tłoku niżli klasa siódma w czasie pokoju. Bardzo pyskata była ta społeczność, bujna, rozbrykana i ponad ludzką miarę wesoła. Stado mustangów na prerii nie rży tak radośnie na widok wody, jak umiała rzeć rozgłośnym śmiechem klasa siódma. Około trzydziestu dryblasów umiało wyprząść pogodę z najczarniejszych dni. W klasie siódmej, jak w państwie hiszpańskiego króla, nigdy nie zachodziło słońce. Śmiały się radośnie młode oczy, śmiały się pyzate gęby i śmiały się usta, napełnione niepoliconą ilością zdrowych zębów. Gdy się któremuś z klasy siódmej wykrzywił smutkiem młodzieńczy miły pysk, wierni towarzysze tak długo zamawiali tę nagłą i nieprzyjemną chorobę i tak długo pocieszali zasmuczone koleżeńskie osierdzie, że smutek odlatywał z wrzaskliwym krakaniem wrony. Nie bardzo będziemy skłócenii z prawdą ogłosiwszy, że klasa siódma przypominała tajny jakiś związek, w którym wszyscy pomieniali się na serca. Jest to handel zamienny połączony z najmniejszym prawdopodobieństwem cygaństwa. Pomienianie się na głowy byłoby interesem ryzykownym, można by bowiem otrzymać baranią za jako tako ludzką. Klasa siódma złożona była z dobrych chłopców, z serdecznych chłopców, głowy jednak były w niej rozmaite, różnorakiego kalibru, różnorakiej trwałości i pojemności. Tym bardziej musiało to zastanowić każdego bystrego człowieka, że wszystkie szlachetne łby tej klasy promieniały wyborną znajomością historii. Panu profesorowi Gąsowskiemu wystarczało to w zupełności do zadowolonego szczęścia. Wcale go to nie obchodziło, co się dzieje z matematyką, łaciną i innymi gałęziami drzewa wiadomości złego i dobrego. Wiedział o tym, że siódmoklasista, wywołany przed katedrę, aby zdał sprawę z historycznych mądrości, będzie śpiewał jako ten słowik. Na początku roku szkolnego szło z tym jakoś kulawo, od pewnego jednak czasu każdy egzamin był koncertem. Największy tępak w klasie, który lotnością inteligencji niewiele przewyższał dębową szafę, historykiem był



pierwszorzędnym. Pan profesor był dumny, puszył się jak paw i nadymał w dobrej duszy.

Nie miało granic jego zdumienie, kiedy z początkiem czerwca, więc już ku końcowi szkolnego roku, wywołany jako pierwszy baszybuzuk⁷, zwączy się Kaczanowski, nie zerwał się jak zwykle z miejsca, nie zbliżył się jak zwykle tanecznym krokiem do katedry, lecz zgoła ośłupiał.

– Kaczanowski! – wezwał go profesor po raz drugi.

Tamten spojrział na pana profesora zdumionym wzrokiem.

– Ja, proszę pana profesora? – zapytał jakby z wyrzutem.

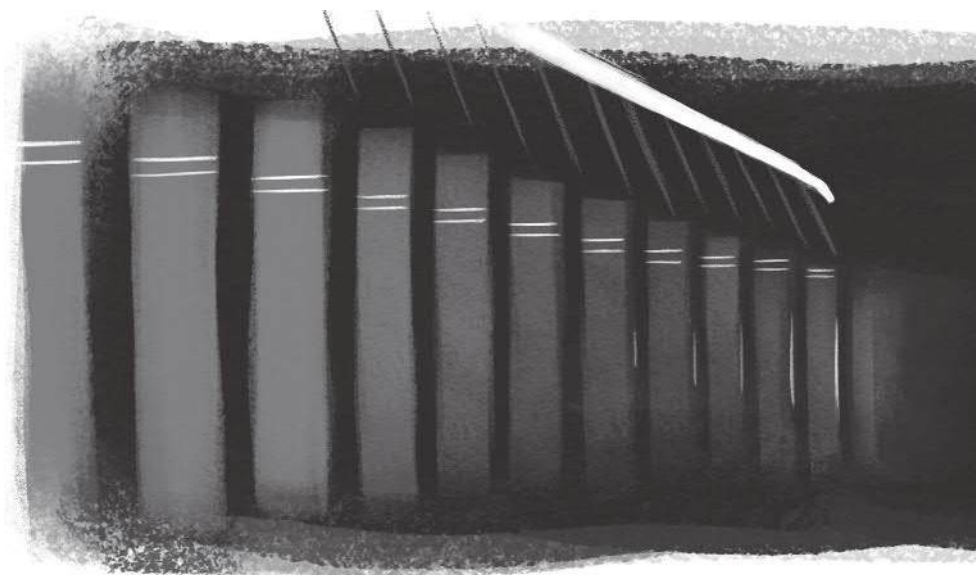
– Czy nazywasz się Kaczanowski?

– Tak, proszę pana profesora... Ale to jakaś pomyłka...

– Jaka pomyłka?

– Ja przecie nie miałem być dzisiaj pytany... to znaczy...

⁷ *Baszybuzuk* – żartobliwe określenie na hultaja, urwisa, niesfornego rozrabiakę.



za konia!⁶⁷ – Adaś oddałby królestwo, gdyby je posiadał, za jednego Francuza, co miał jakikolwiek związek z tym domem. Wprawdzie wedle zuchwałej dewizy – „Bóg działa przez Franków⁶⁸”, tego jednakże Francuza, co się płacze w dziejach tego domu, musiał nasłać czart.

Wszyscy już w domu usnęli, Adaś zaś czytał. Udawano się na spoczynek wedle następującego rytuału: najpierw zasypiały kury, potem dobra pani Gąsowska, po niej znużony całoroczną pracą pan profesor. Panna Wanda czytywała chyłkiem przy świecy, kiedy zaś ona ustępowała z placu, opuszczał go z tłumionym rykiem matematyk. Adaś zasypiał ostatni. Po nim zapadał w głęboki sen nocny stróż. Tej nocy spał już nawet „strażnik niezłomny”, a Adaś jeszcze czuwał.

Było już dawno po północy, gdy stała się historia nadzwyczajna. Adaś miał wypieki na twarzy. Zapalił świecę i zaczął schodzić po stromych schodach. Świeca była zgoła zbędna, gdyż oczy chłopca płonęły.

Zdumiały się złośliwe babki na portretach, zdumiał się brodaty rycerz i jednooki szambelan ujrawszy podczas głuchej nocy młodzieniaszka,

⁶⁷ Cytat z utworu Szekspira *Król Ryszard III*.

⁶⁸ „Bóg działa przez Franków” (*Gesta Dei per Francos*) – to tytuł kronik historycznych dotyczących wypraw krzyżowych, napisanych w XII w.



przemykającego się przez „bawialnię”. Zdawało się, że jedna prababka, nieco wstydliva, zasłoniła oczy powiekami, albowiem młodzian był niezupełnie odzian. On jednak szedł pośpiesznie, stąpając na palcach. Ani babki go nie obchodziły, ani cały świat go nie obchodził. Zbliżył się cichutko do drzwi pokoju profesora i lekko zapukał. Ponieważ profesor gadał swoim zwyczajem przez sen, więc zapewne nie dosłyszał pukania. Adaś wszedł i po chwili wahania zatarmosił z możliwie największym szacunkiem czcigodnym ciałem.

– Ha! – krzyknął z nagłą obudzony profesor. – Co się stało? Pali się? Adaś położył palec na ustach.

– Ciszej, ciszej, panie profesorze... Wielka wiadomość!
Mam Francuza!

Staruszek wyskoczył z legowiska okazując zdumionemu światu chude, kosmate nogi.

– Trzymaj go! – zawołał zduszonym głosem. – Włamał się?

– Nie! – szepnęła Adaś. – Mam, ale nie tego. Niech się pan profesor okryje. Przepraszam za obudzenie, ale nie mogłem wytrzymać... Proszę się położyć, a ja jutro wszystko opowiem.

– Za nic, za nic... – mówił profesor gorączkowo. – Do jutra daleko! Gadaj mi zaraz!

Adam Cisowski –
odkrycie Francuza
w historii domu



Krótkie opracowanie

Krótko o utworze

Powieść dla młodzieży *Szatan z siódmej klasy* Kornela Makuszyńskiego ukazała się w **1937 roku**. Jest to również czas akcji powieści – autor opisuje w niej czasy sobie współczesne, a konkretnie życie **szkolne i przygody przedwojennej młodzieży gimnazjalnej**. Fabuła utworu sięga jednak – przez retrospekcję – w przeszłość, gdy po klęsce kampanii rosyjskiej (1812–1813) wracały do Francji niedobitki armii napoleońskiej. To właśnie ranny i wycieńczony oficer napoleoński ukrył w podwileńskiej wiosce Bejgoła łup wojenny, który po wielu przygodach odnajduje główny bohater.

Szatan z siódmej klasy to **powieść przygodowa z wyraźnym wątkiem detektywistycznym** oraz pobocznym wątkiem miłosnym. **Główny bohater to Adam Cisowski**, siedemnastolatek, uczeń warszawskiego gimnazjum¹, nazywany przez nauczyciela historii „szatanem” z powodu swoich niezwykłych umiejętności logicznego rozumowania, bystrości i talentu do wyjaśniania różnych tajemnic. Drugim bohaterem jest **roztargniony nauczyciel historii, profesor Paweł Gąsowski**, który prosi Adasia, aby spróbował wyjaśnić dziwne wydarzenia mające miejsce w starym dworku w Bejgole na Wileńszczyźnie, siedzibie rodu Gąsowskich. Mieszka tam brat profesora – Iwo Gąsowski – matematyk, z żoną Ewą i nastoletnią córką Wandą.

Podczas wakacji obdarzony **niezwykłą inteligencją, wyobraźnią i odwagą** **Adaś Cisowski** przeżywa wiele przygód, szukając rozwiązania zagadki włamania do dworku Gąsowskich i kradzieży drzwi oraz prowadząc w pole rzezimieszków, którzy próbują przechwycić skarb. Śledząc **dynamiczną akcję** oraz analizując wraz z głównym bohaterem związki przyczynowo-skutkowe, czytelnik może zweryfikować własne

¹ Przed drugą wojną światową nauka w gimnazjum trwała 8 lat. Gimnazjum pełniło rolę dzisiejszej szkoły średniej. W tamtych czasach ze względów ekonomicznych większość dzieci kończyła edukację na poziomie tzw. szkoły powszechnej (czyli w dzisiejszym rozumieniu – podstawowej). Do szkoły chodziło się również w soboty.



umiejętności przewidywania i logicznego myślenia. Powieść jest zabarwiona **ciepłym humorem** (komizm postaci, słowny i sytuacyjny) oraz elementami lirycznymi, oddającymi dyskretnie **wzajemne zauroczenie Adasia Cisowskiego i Wandy Gąsowskiej**.

Świat przedstawiony w powieści jest optymistyczny i przyjazny człowiekowi, tchnie **pogodą ducha i wiarą w sens wierności zasadom moralnym**. W postawach młodych bohaterów widoczne są: wzajemna życzliwość, szlachetność, uczciwość i odpowiedzialność, chęć niesienia pomocy. Postępowanie nieetyczne zostaje ukarane – niedoszli złodzieje skarbu zostają schwytani przez policję.

Powieść *Szatan z siódmej klasy* niemal od razu zyskała ogromną popularność. Kornel Makuszyński napisał jej kontynuację, która miała zostać wydana w grudniu 1939 roku. Niestety rękopis *Drugich wakacji Szatana* spłonął w pożarze na samym początku drugiej wojny światowej, podczas bombardowania stolicy.

Krótkie streszczenie

Głównego bohatera – siedemnastoletniego Adama Cisowskiego, syna szanowanego lekarza, chłopca nieprzeciętnie bystrego i inteligentnego – poznajemy podczas jednej z ostatnich przed wakacjami lekcji historii w warszawskim gimnazjum. Przyznaje się on zaskoczonemu nauczycielowi, że rozpracował metodę, według której profesor wywołuje uczniów do odpowiedzi, dzięki czemu klasa była dotychczas zawsze wzorowo przygotowana. Adaś zyskuje w szkole ogromną popularność jako specjalista od różnego rodzaju zagadek i niewyjaśnionych sytuacji. Odkrywa na przykład tajemnicę zniknięcia wiecznego pióra kolegi z klasy oraz brakującej kwoty w rachunkach klasowej spółdzielni uczniów z klasy szóstej.

Nauczyciel historii, Paweł Gąsowski, zafascynowany zdolnościami detektywistycznymi swojego ucznia, prosi go o pomoc w wyjaśnieniu dziwnych wypadków w jego rodzinnym domu w Bejgole. Adam rezygnuje z wakacji z rodziną nad morzem i wyjeżdża na wieś, do majątku rodziny Gąsowskich pod Wilnem. Na jego decyzję wpływa również poznanie Wandy Gąsowskiej, bratanicy profesora i dziewczyny o fiołkowych oczach, w której niemal od razu z wzajemnością się zakochuje. Adam dowiaduje się, że we dworze doszło do włamania, a złodzieje zabrali jedynie drzwi.

Pełne opracowanie

Biografia Kornela Makuszyńskiego

Kornel Makuszyński urodził się w **1884 roku** w Stryju (wówczas Galicja Wschodnia, obecnie Ukraina), a zmarł w **roku 1953** w Zakopanem. Był powieściopisarzem, poetą, publicystą, członkiem Polskiej Akademii Literatury, krytykiem teatralnym. **Należał do najpopularniejszych polskich pisarzy dwudziestolecia międzywojennego.**



Gimnazjum ukończył w 1903 roku we Lwowie. Studiował polonistykę i romanistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Następnie kontynuował studia romanistyczne na paryskiej Sorbonie. Przyjaźnił się z Leopoldem Staffem, Janem Kasprowiczem, Władysławem Orkanem. W roku 1911 poślubił Emilię Bażeńską, z którą zamieszkał w Warszawie. Po pierwszej wojnie światowej był jednym z najpoczytniejszych i najbardziej płodnych literacko pisarzy. **Jego twórczość wyróżniał optymizm, humor i wiara w człowieka.** Był zafascynowany stylem zakopiańskim i góralszczyzną. Rok po śmierci pierwszej żony ożenił się po raz drugi – z Janiną Gluzińską. W 1939 roku podczas bombardowania Warszawy stracił cały swój majątek, a także rękopisy swoich dzieł, w tym kontynuację *Szatana z siódmej klasy*. Po wojnie zamieszkał w ukochanym Zakopanem. Władza ludowa wydała zakaz publikacji jego książek, uznając, że mogłyby mieć zły wpływ na młodzież socjalistyczną. Ostatnie lata życia spędził w niedostatku i zapomnieniu. Został pochowany na zakopiańskim Cmentarzu Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku.

Kornel Makuszyński pozostawił po **sobie ogromną i różnorodną spuściznę literacką.** Wśród jego najbardziej znanych utworów wymienić należy: baśń *Szewc Kopytko i kaczor Kwak*, zbiór humorystycznych opowiadań *Awantury arabskie*, cykl książek dla dzieci *Przygody Koziołka Matołka*, liczne powieści dla młodzieży: *O dwóch takich, co ukradli księżyc*, *Przyjaciel*



Bohaterowie

Adam Cisowski – jak pisze Makuszyński: *Powolny z natury, myślał zawsze rozważnie, bez pośpiechu, z cierpliwością niezgodną z jego wiekiem... Nigdy nie tracił spokoju ani nie unosił się gniewem. Pogodny i serdeczny kolega, wesoły i uśmiechnięty, uczynny i współczujący, zdobył sobie bez wielkiego trudu miłość u wszystkich* (str. 21). Siedemnastoletni chłopiec, bardzo bystry, inteligentny. Dobrze zbudowany, pękaty, wysoki i wysportowany. Miał przenikliwe spojrzenie i zmierzwioną czuprynę. We wszystkim, co robił, kierował się zasadami logiki. Wielbiciel Wandy Gąsowskiej.

Pewniak
na teście

Profesor Paweł Gąsowski – nauczyciel historii, postać bardzo pocieszna, zabawna, by nie powiedzieć – komiczna. Jest roztargniony aż do przesady. Rozmiłowany w historii, żyje w swoim świecie. Człowiek nieposzlakowanych zasad moralnych. Uczciwy, mądry i dobry. Nigdy nie pamięta imion i nazwisk swoich uczniów, ale jest oddanym i ciepłym nauczycielem, uczniowie go kochają i szanują. Dobra materialnie nie mają dla niego żadnej wartości. Kocha szczególnie Napoleona i historię starożytną. Jako nauczyciel jest surowy i uczciwy. Miał siwą czuprynę i duże jasne oczy, przez które wyglądał jakby był wiecznie zdziwiony.

Pewniak
na teście

Iwo Gąsowski – brat profesora Gąsowskiego, człowiek o niepozornej postaci i ciężkim, tubalnym głose. Miał wielką brodę, którą farbował na czarno. Miał władać majątkiem, będącym wspólną własnością braterską, ale przywoził go do ruiny. Zajmował się wszystkim, byle nie gospodarstwem. O ile profesor Gąsowski wydawał się być osobą nieco dziwną, to brata jego można nazwać pełnym dziwakiem. Całymi dniami szuka matematycznego dowodu na potwierdzenie wielkiego twierdzenia Piotra Fermata. Łudzi się, że otrzyma za niego wielotysięczną nagrodę jednego z niemieckich uniwersytetów. Zaniedbuje posiadłość, jest do tego stopnia roztargniony, iż zapomina, że ma żonę i córkę.

Pewniak
na teście

Ewa Gąsowska – żona Iwona, matka Wandy, kobieta cicha i zapracowana. Miała anielską duszę i nieustający katar. Na jej barkach spoczywał ciężar utrzymania domu i wychowania córki. Osoba niezwykle łagodna i miła. Wiedziała o fatalnej sytuacji majątku w Bejgole, co nieustannie doprowadzało ją do łez. Kochała męża i jedyną córkę.

Pewniak
na teście

Wanda Gąsowska – córka Iwona i Ewy Gąsowskich, bardzo piękna i miła dziewczyna o fiołkowych oczach. Jest inteligentna i odważna, wysportowana i silna, ale też wrażliwa i uczuciowa. Dostrzega piękno

Pewniak
na teście

obliczeniami, a jego postępowanie skutkuje zadłużeniem majątku w Bejgole. W obliczu zagrożenia przechodzi przemianę, pali notatki i skupia się na tym, co najważniejsze.

Po drugiej stronie stoją **oszuści, którzy aby osiągnąć swój cel, nie zawahają się przed przekroczeniem żadnych granic**. Ich działania nie są jednak przemyślane, opierają się głównie na sile fizycznej. Są jednak niebezpieczni. Zamykają w piwnicy Francuza i Adama, mają broń. Przez własną naiwność nabierają się na fałszywy skarb, a kolejno dają się złapać policji. Zostają aresztowani podczas bójki o skrzynię. Wówczas okazuje się, że są ścigani za inne przestępstwa. Ostatecznie **zwycięża dobro**, Adam znajduje skarb, a na złoczyńców czeka kara.

KOMIZM

Świat powieści jest ciekawy i przyjazny dzięki trzem rodzajom komizmu wprowadzonym przez autora – **komizmowi sytuacji, postaci i słowa**.

Komizm – właściwość osób, przedmiotów, sytuacji, zdarzeń, wypowiedzi, która pobudza do śmiechu. Osiąga się go poprzez spiętrzenie przypadkowych zdarzeń, przejawienie jakiegoś zjawiska, ujawnienie sprzeczności między pozorami a prawdą, przez odpowiedni dobór słów – np. komizm postaci polega więc na tym, że dana osoba śmieszy nas ze względu na swój wygląd, sposób zachowania, poglądy.

Do postaci komicznych możemy zaliczyć profesora Gąsowskiego. Często jest roztargniony (na przykład regularnie myli nazwiska uczniów), co wywołuje uśmiech na twarzy czytelnika. Komiczne są niekiedy jego wypowiedzi pełne zabawnych określeń – *Nie jest to dziwne, skoro się zważy, że po nieszczęsnej jego głowie cwałowały wieki jak konie, a daty skakały jako te pchły* (str. 7). Profesor Gąsowski staje się więc źródłem zarówno komizmu postaci, jak i komizmu słownego.

W utworze można znaleźć również **wiele przykładów komizmu sytuacyjnego**. Powieść obfituje w zaskakujące i zabawne wydarzenia, jak między innymi poszukiwanie przez Adama wskazówek do rozwiązania zagadki między brodami postaci z portretów przodków rodziny Gąsowskich.



- nie wsiadł do pociągu i rusza na przespiewię – str. 130
- noc w zniszczonej budce w lesie – str. 147
- o sobie – str. 127
- odgadnięcie „drugiego” sposobu odpytywania – str. 24
- odgadnięcie pierwszego sposobu odpytywania – str. 15
- odgadnięcie, gdzie znajduje się schowek – str. 214
- odkrycie Francuza w historii domu – str. 97
- odkrycie, kto zjadł lody – str. 29
- odkrycie, że rzezimieszków jest kilku – str. 122
- odkrył napisy w brodzie rycerza z obrazu – str. 210
- odnajduje wskazówkę na drzwiach – str. 184
- odnalazł skarb: worek z diamentami i rubinami – str. 215
- odnalezienie dokumentów i ksiąg na strychu – str. 94
- ogląda znalezione drzwi – str. 183
- opinia ananasa wśród uczniów i nauczycieli – str. 39
- opis fatalnych zauroczeń w dziewczynach – str. 52
- pojmany przez rzezimieszków – str. 149
- pomysł opuszczenia Bejgoły, by szukać drzwi i rzezimieszków – str. 127
- popularność w szkole – str. 30
- postanawia zająć i pojmać nieznanego człowieka – str. 77
- próba odgadnięcia drugiego sposobu odpytywania – str. 20
- przetłumaczenie listu – str. 136
- raniony w głowę, ogłuszony w domu Gąsowskich – str. 80
- rozgryzł fałszywego malarza – str. 118
- rozszyfrowanie skrótu z listu – mowa o Dantem – str. 138
- rozwiązywanie zagadki listów profesora – str. 26
- rozwiązywanie zagadki skradzionego pióra – str. 35
- siedzi w pierwszej ławce – str. 31
- skrupulatnie czyta stare dokumenty i zapiski – str. 94
- spętany, wykręczone ręce, niewola – str. 157
- sposób na sprawdzenie malarza – str. 113
- spotyka dzieci nad jeziorem – str. 131
- ucieczka łodzią harcerzy – str. 173
- uderzony w głowę – str. 78
- w lochu odnajduje Francuza – str. 159
- wiadomość na brodzie, kolejna zagadka – str. 211
- wiedział, że będzie śledzony – str. 201
- wiek – siedemnaście lat – str. 53

Spis treści

Szatan z siódmej klasy

1. Diabeł wyskakuje z pudełka	5
2. Dwie awantury, a jedna gorsza od drugiej	27
3. Piękne są oczy fiołkowe, ale kto ukradł drzwi?	47
4. Dwie brody i człowiek-widmo	64
5. Po rozbitej głowie chodzi Francuz	79
6. W mrokach tli się światełko	92
7. „Malarz – co ukradł, mówi, że znalazł”.	107
8. Umarli piszą listy	121
9. „Nie pchaj palców między drzwi!”	142
10. Na dnie piwnicy i rozpacz	157
11. „Choć burza huczy wkoło nas...”	172
12. „Puk, puk, w okieneczko...”	185
13. Któż to z płaskiego nie chce jeść talerza?	196

KRÓTKIE OPRACOWANIE

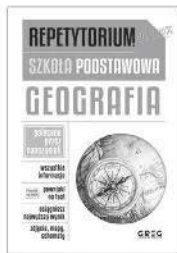
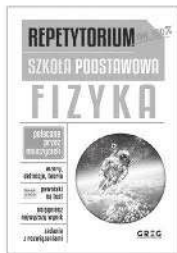
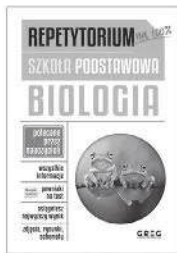
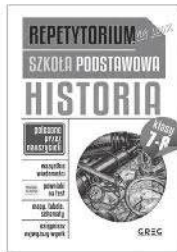
Krótko o utworze	216
Krótkie streszczenie	217
Motywy	219

PEŁNE OPRACOWANIE

Biografia Kornela Makuszyńskiego	222
Geneza.	223
Wyjaśnienie tytułu	224
Czas i miejsce akcji	224
Bohaterowie	225
Plan wydarzeń	226
Streszczenie szczegółowe.	228
Charakterystyka głównych bohaterów	234
Adam Cisowski	234
Profesor Paweł Gąsowski	236
Wanda Gąsowska	236

Charakterystyka pozostałych bohaterów	237
Iwo Gąsowski	237
Ewa Gąsowska	238
Malarz	238
Drugi złodziej – Chudzielec	239
Francuz	239
Problematyka utworu	239
Wątek sensacyjny	239
Wątek miłosny	240
Cele dydaktyczne	240
Walka dobra ze złem	241
Komizm	242
Kompozycja i gatunek utworu	243
Język utworu	243
Indeks komentarzy	244

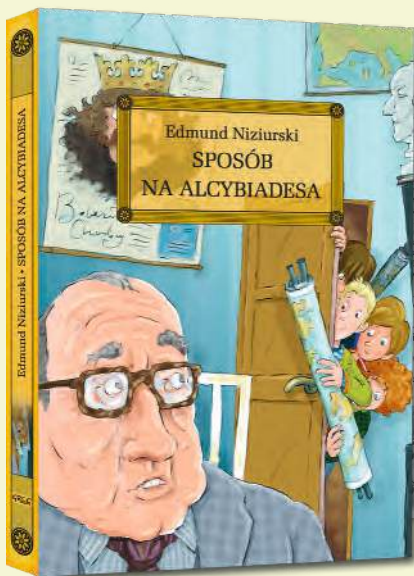
Najlepsze REPETYTORIA do szkoły podstawowej!



Inni wydawcy zgadzają, czego trzeba się nauczyć –
 Pewniak na teście **my wiemy,**
 o co zapytają nauczyciele!

zamów on-line: www.greg.pl

Lektury z opracowaniem – w twardych oprawkach!



...polski, które bardziej
y pozgranti pani Lit-
132.394" i kłosa
ocera jón „SPONAA

...nie jestem dobrze, co
freci zadawaniego
ze od paczki wogde-
nie w gubnie Dym-
kusa tem postępiego
„Sobom” chyba dla
y caryt. Jón „Pó-
”, modyj brań abie-
stracaj, ja

...nie obieram Ciele wy-
tinez wychowawa
an i. Skatowicz, czyli
mowami, mowiciele,
ity. Kawa z puzerami
arkto na nocy, sławej

...szedł im głaz Dym,
bez fiki, w jakimś onie

...nie wywarca.

...niepobliż. Leczco,
słowa Katen. Jaka



**Pewniak
na teście**

**Inni wydawcy zgadzają, czego trzeba się nauczyć –
my wiemy, o co zapytają nauczyciele!**

**opracowania
polecane przez
nauczycieli**

**wiadomości
potrzebne na lekcjach
i sprawdzianach**

**szeroki wybór lektur
dla szkoły podstawowej
i liceum**



**AKADEMIA PANA
KLEKSA**
Jan Brzechwa



**PRZYGODY TOMKA
SAWYERA**
Mark Twain

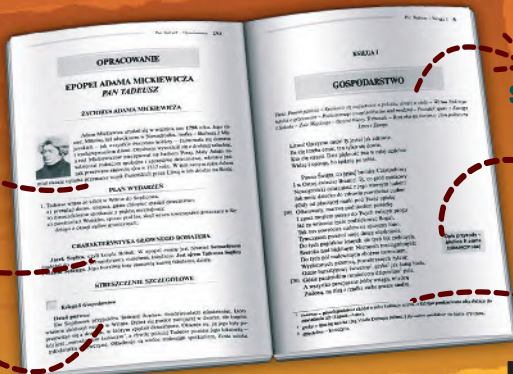


**PAJĄCZEK NA
ROWERZE**
Ewa Nowak



**TAJEMNICZY
OGRÓD**
Frances E. Hodgson
Burnett

Szukaj w najlepszych księgarniach w całej Polsce i na www.greg.pl!



opracowanie

streszczenie

charakterystyka

ważny cytat

problematyka

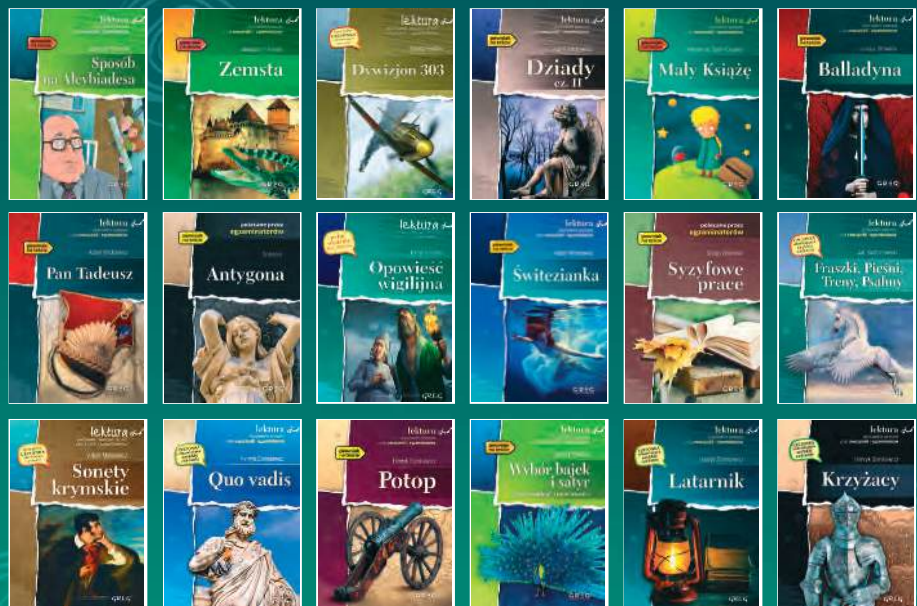
pewniak

ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak na teście

lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-8186-137-3



9 788381 861373

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl